



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Od „chąśnika” do „kradzieźnika” – jak zmieniały się nazwy „złodzieja” na przestrzeni wieków

Author: Magdalena Wojtyka

Citation style: Wojtyka Magdalena. (2016). Od „chąśnika” do „kradzieźnika” – jak zmieniały się nazwy „złodzieja” na przestrzeni wieków. W: J. Przyklenk, W. Wilczek (red.), "Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii." T. 6 (S. 109-118). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Od *chąśnika* do *kradzieźnika* – jak zmieniały się nazwy złodzieja na przestrzeni wieków

MAGDALENA WOJTYKA, Katowice

W jednej z publikacji Witold Doroszewski zauważył, że „przeszłość języka interesuje nas nie dlatego, żebyśmy mieli, zwracając się ku niej, odwracać od teraźniejszości, ale dlatego, że poznając przeszłość, rozszerzamy granice współczesności, wszechstronnie ją różnicujemy, lepiej rozumiemy działające w niej siły [...]” (Doroszewski, 1982: 41).

Doroszewski uchwycił w tych słowach główny sens zajmowania się językoznawstwem diachronicznym, które otwiera przed badaczami drzwi do poznania możliwych prawidłowości rządzących językiem. Rzetelna, a co za tym idzie żmudna praca badaczy ewolucji języka pozwala ukazać nie tylko pełny rozwój leksyki, lecz także uchwycić ów szczególny moment w dziejach, w którym doszło do przeobrażeń zarówno językowych, jak i społecznych.

Szczególnie interesująco przedstawiają się zmiany w tych polach semantycznych, których elementy są najbardziej zbliżone do codzienności użytkowników języka. Leksemy, które używane były stosunkowo często, najlepiej oddają różnego rodzaju przeobrażenia językowe. Interesującym przykładem, który zdaje się potwierdzać tę regułę, jest pojęcie *złodzieja*. Przez wiele lat było ono różnorodnie konceptualizowane, co przejawia się w rozmaitych zmianach w polskiej leksyce. Niektóre nazwy zanikały zupełnie, inne trwały niezmiennie, znaczenie części uległo zawężeniu bądź rozszerzeniu. Nie należy zapominać także o zupełnie nowych jednostkach,

które pojawiły się stosunkowo niedawno i przejęły funkcję słów wypartych bądź stały się odpowiedzią na naturalny rozwój cywilizacyjny.

Współcześnie podstawowym wyrazem służącym do opisu osoby dokonującej kradzieży jest oczywiście leksem *złodziej*. W Narodowym Korpusie Języka Polskiego notowany jest on 10001 razy, a przykłady pochodzą z 7241 różnych tekstów (www.nkjp.pl). Tak duża frekwencja wyrazu *złodziej* wydaje się ciekawsza, gdy spojrzysz na jego etymologiczne pochodzenie, a tym samym na jego pierwotne znaczenie. Problem ten był już kilkakrotnie podejmowany w badaniach diachronicznych, a jego ciekawą i szeroką analizę przedstawia Danuta Buttler, do której ustaleń będę się odwoływać (Buttler, 1978: 51–52). Słowniki etymologiczne zarówno Aleksandra Brücknera, jak i Wiesława Borysia podają pierwotne znaczenie *złodzieja* jako ‘tego, który źle dzieje’ (SBr¹; SBo). Oznacza to ‘kogoś, kto źle czyni’, a sam leksem jest złożeniem z rzeczowników ‘zło’ (prsl. *złō) oraz ‘czynić’ (*dĕjati). Współcześnie definiowalibyśmy zatem *złodzieja* jako *złoczyńcę*, który stanowi obecnie osobną jednostkę leksykalną. Kluczowe jest zatem uchwycenie dziejowego momentu, w którym leksem *złodziej* nabrał obecnego znaczenia, zawężonego jedynie do czynu kradzieży. Danuta Buttler zauważa, że zbliżenie leksemu *złodziej* do współczesnego znaczenia można zaobserwować już w XVII wieku (odnotował to Knapiesz) (Buttler, 1978: 51–52), jednak ostateczna specjalizacja znaczenia tego słowa zakończyła się dopiero w dwa wieki po pierwszych sygnałach o możliwej zmianie semantycznej. Słownik Samuela B. Lindego z lat 1807–1814 jako pierwszą definicję podaje wciąż ‘ten, co złość działa’, dopiero drugie znaczenie związane jest ze współczesną denotacją leksemu. Większe zmiany uwidaczniają się w słowniku wileńskim z 1861 roku, gdzie pierwotne znaczenie leksemu *złodziej*, choć podane jest jako pierwsze, to opatrzone już zostało kwalifikatorem: przenośnie. Pełne wycofanie dawnego aspektu semantycznego z omawianej jednostki zauważyć można w słowniku warszawskim z początków XX wieku.

¹ Rozwiązania skrótów znajdują się w wykazie źródeł zamieszczonym na końcu artykułu.

Pierwszym odnotowanym znaczeniem jest, co prawda, *złoczyńca*, jednak opatrzone je kwalifikatorem znaczenia dawnego, nieaktualnego. 'Ten, który kradnie', jest drugą, obowiązującą już wówczas definicją. Zupełnie współczesne słowniki, na przykład USJP, ograniczają się już tylko do znanego nam dziś znaczenia.

Tak duża ekspansja i obecna dominacja leksemu *złodziej* jest zjawiskiem bez wątpienia interesującym i wymagającym szerszego spojrzenia. Warto zwrócić uwagę na bogatą dawniej gamę jednostek względem niego synonimicznych. Obserwacja tego typu jednostek prowadzi do pytania o przyczynę dominacji i monopolu wyrazu *złodziej* we współczesnej polszczyźnie. Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, należy spojrzeć na sam materiał badawczy.

Najdawniejszym i zupełnie już dziś nieobecnym wyrazem określającym tego, który kradnie, jest leksem *chąśnik*. W SStp definiuje się go przez synonimy: 'rabuś, włóczęga, raptor'. Żywotność tego wyrazu była jednak na tyle krótka, że już w SXVI wieku jest on jedynie przytoczony bez podania definicji. Żaden z późniejszych słowników nie notuje już *chąśnika*. Jest to zatem wyraz całkowicie archaiczny, który zaniknął na tyle dawno, że trudno określić przyczyny takiego stanu rzeczy. Naturalne jest zatem to, że leksem *chąśnik* nie stanowi dla wyrazu *złodziej* żadnej leksykalnej konkurencji.

Ważną grupę, określającą osoby, które dokonują kradzieży, stanowią jednostki typu: *dracz* – *drapacz*, *drab* – *drabik* oraz *drapieźca* – *drapieźnik*. Są one notowane przez większość słowników, począwszy od SStp, a skończywszy na współczesnym USJP. Leksem *drapieźca* poniekąd zachował swoje pierwotne znaczenie i definiowany jest w USJP jako 'osoba napadająca na kogoś, zaczepiająca kogoś w nieprzyjaznych zamiarach; grabieżca, łupieżca'. Trudno jednak postawić znak równości między *złodziejem* a *drapieźcą*, gdyż drugi leksem uległ wyspecjalizowaniu oraz zawężeniu znaczenia. Słowa *dracz*, *drabik* notowane są jedynie w SStp i SXVI, natomiast *drab*, *drapacz* i *drapieźnik* zawężyły swoje znaczenia do tego stopnia, że dziś nie widać już jakichkolwiek powiązań z kradzieżą.

Innym wyrazem, będącym synonimem słowa *złodziej*, jest leksem *łupieżca*, notowany także jako *łupieżnik*, *łupiciel* lub w rodzaju żeńskim *łupieżniczka*. Jednostka ta zazwyczaj opatrywana jest definicją

‘ten, kto zabiera przemocą cudze mienie’, ‘rabuś, grabieżca’ etc. USJP również podaje podobne znaczenie, jednak wzbogacone już o kwalifikator wyrażenia książkowego, co ma swoje potwierdzenie także w korpusie języka polskiego (www.nkjp.pl), gdzie *łupieżca* notowany jest jedynie 34 razy.

Do jednostek leksykalnych zbliżonych semantycznie względem leksemu *złodziej* można zaliczyć także leksemy, które w poszczególnych słownikach pojawiają się sporadycznie. Są to na przykład słowa *łapacz* i *chwytacz* notowane w znaczeniu osoby dokonującej kradzieży tylko w SXVI. Kolejne leksykony podają już ich zawężone znaczenie, odnoszące się odpowiednio do tego, który łapie, i tego, który chwytą. Ciekawym przykładem odnotowanym w tymże słowniku jest także wyraz *machcik*, który wprost definiowany jest synonimicznie jako ‘złodziej’, z dodaną adnotacją, że jest to słowo pochodzące z żargonu złodziejskiego. Natomiast SW rejestruje takie jednostki leksykalne, jak *buchacz*, *buwka* i *chostnik*. Wszystkie trzy wyrazy definiowane są poprzez wyraz *złodziej*. Godne zauważenia jest także słowo *chapun*. Autorzy słownika określają jego znaczenie jako: ‘1. trudniący się u Żydów tropieniem i wykrywaniem zbiegów. 2. biorący obce rzeczy potajemnie, złodziej’. Ze względu na ograniczoną możliwość oddziaływania, wyraz ten nie mógł mieć jednak większego wpływu na obecny zasób leksykalny. Podobne zjawisko ma miejsce w przypadku leksemu *góral*, który według SW był w Galicji zachodniej wyrazem obraźliwym, którym określano złodziei.

Warto zwrócić również uwagę na dwa kolejne leksemy. Pierwszym z nich jest *szukajło*. Słowo to notują aż trzy leksykony – SL, SW, SWil. *Szukajło* początkowo definiowany jest ogólnie jako ‘złodziej’, jednak już w SW układ znaczeń ulega zmianie. Na pierwszy plan wysunięty zostaje bowiem aspekt ‘osoby, która szuka’, natomiast znaczenie złodzieja opatrzone jest kwalifikatorem: dawny. Obecność tego wyrazu w trzech różnych słownikach świadczy o jego szerszym zasięgu. Oddziaływanie to okazało się jednak zbyt małe, by przedostać się do powszechnego użytku. Drugim wyrazem obecnym już w SXVI jest *kradzieźnik*, definiowany jako ‘złodziej’ lub ‘ten, który kradnie’. Zdawać się mogło, że leksem

ten ma ogromną szansę zaistnieć i przetrwać w języku polskim, choćby ze względu na oczywiste powiązanie z nazwą czynności, czyli *kradzieżą*. Tak mocno akcentowana w podstawie słowotwórczej czynność zazwyczaj jest gwarantem funkcjonowania wyrazu. Leksem ten jednak został wyparty przez inne jednostki, co widoczne jest we współczesnych słownikach, w których próżno szukać jego śladów.

Już teraz można wyciągnąć pierwsze wnioski: w badanym polu leksykalnym dostrzec da się swoiste zubożenie polszczyzny dokumentowane leksykograficznym materiałem historycznym i współczesnym. Jest to zastanawiające, gdyż wyparte określenia, typu *kradzieznik*, mogły występować współcześnie, na co wskazuje ich czytelna podstawa słowotwórcza (podkreślająca czynność kradzieży).

Leksem *złodziej*, jak każde słowo o dużym poziomie ogólności, ma wiele określeń hiponimicznych. Przegląd tego typu wyrazów pozwala na wyciągnięcie ciekawych wniosków, które widoczne są szczególnie w perspektywie diachronicznej. Badając leksemy hiponimiczne względem *złodzieja*, można wyróżnić kilka ich grup.

Jedna z nich gromadzi wyrazy nazywające osoby, które dokonują kradzieży zwierząt. Sporo z tych leksemów odnosi się do rabowania bydła: *bydłokrajca*, *bydłokradźca*, *pędziwoł*, *pędziskot*, *skotokrajca*, *uwodziewotek*, *pędzikrowka*. Określenia te notowane są przez większość dawnych słowników (SXVI, SL, SWil, SW). Podobną grupę stanowią wyrazy nazywające złodzieja koni: *koniokrad*, *łapikoń*, *koniarz*, *hołota*, *chołotnik*. Do określeń złodziei zwierząt zaliczyć należy także te wyrazy, które nazywają osoby kradnące pszczoły: *łupipszczoła*, *kobuz* czy *pszczołotupca*. Analiza słowotwórcza większości przytoczonych przykładów wskazuje, że są to złożenia, w których jeden element określa przedmiot kradzieży, natomiast drugi wskazuje samą czynność. Wyjątek stanowią tu określenia takie, jak *hołota*, *kobuz*, *chołotnik*, *koniarz* notowane jedynie przez SW. Do leksemów, w których wyraźny jest przedmiot kradzieży należy zaliczyć także wyrazy typu *świętokradca* i *łupikościół*, które odnoszą się do kradzieży dóbr kościelnych, *chlebokradźca*, oznaczający złodzieja chleba oraz *blita*, czyli złodziej kosztowności.

Dotąd przedstawiłam 22 przykłady określeń, które różnicują osoby dokonujące kradzieży ze względu na jej przedmiot. Niektóre z tych wyrazów w sposób naturalny dla rozwoju języka zanikły, nie pozostawiając we współczesnej polszczyźnie żadnych śladów. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku leksemów dotyczących kradzieży bydła i chleba, typu *bydłokradźca*, *chlebokradźca*, których nie notuje już żaden ze współczesnych słowników. Niektóre z leksemów zmieniły swoje znaczenie, np. *pędziwół* już w SL oznacza jedynie 'poganiacza bydła'. Analogiczne zmiany zaszły w określeniach złodziei pszczoł. W zasadzie jedynym leksemem, który przetrwał do dzisiejszych czasów w niezmienionym znaczeniu, jest wyraz *koniokrad*. Notuje go większość współczesnych słowników, jednak bardzo często jest on opatrywany kwalifikatorem: wyrażenie książkowe. Ciekawe zmiany zaszły również w grupie leksemów dotyczących kradzieży mienia kościelnego. Zupełnie zanikło określenie *łupikościół*, odnotowane po raz ostatni w SW. W przypadku *świętokradcy* doszło do zjawiska przeniesienia nazwy, która współcześnie utożsamiana jest jedynie z profanatorem rzeczy związanych z kultem religijnym.

Przyczyn zaniku niemal całego pola leksykalnego może być wiele. Z jednej strony można powołać się na zasadę ekonomii języka, nakazującą naturalne wygasanie wyrazów, jeśli te mają swoje odpowiedniki. Inną przyczyną może być powiązanie języka z rozwojem cywilizacyjnym i kulturowym. Dawniej system prawny był tak skonstruowany, że zakres wymierzonej kary był często związany z przedmiotem kradzieży. We współczesnym kodeksie karnym nie jest już istotne, co było kradzione, liczy się jedynie zsumowana wartość poniesionych szkód. Stąd w języku prawniczym zanikła potrzeba rozróżniania poszczególnych typów kradzieży. Może to mieć swoje odzwierciedlenie w polszczyźnie ogólnej.

Do wyrazów hiponimicznych względem *złodzieja* należą także leksemy, które odnoszą się nie tylko do przedmiotu kradzieży, lecz do sposobu lub miejsca jej dokonania. W słownikach dawnych notowane są wyrazy typu *gwałtownik*, *raptor*, *rabuś*. Każdy z nich definiowany jest poprzez wskazanie przemocy związanej z kradzieżą. Istotę stanowi tu sama napaść, dlatego oczywiste jest, że określenia

te nie mogą się odnosić do każdego typu kradzieży. Stąd wynika ich hiponimiczny charakter. Bezpośrednio do czasu kradzieży nawiązuje wyraz *dybiwieczorek* oznaczający 'osobę czyhającą na kogoś wieczorem, złodzieja', notowany jedynie przez SW.

Ciekawie prezentuje się również rozwój określeń nazywających tzw. złodzieja kieszonkowego. Po raz pierwszy propozycja nazwania tego typu przestępcy odnotowana jest w SWil, który notuje leksem *kieszennik*. Potwierdza go również SW. Dopiero we współczesnych pracach leksykograficznych pojawia się powszechny obecnie wyraz *kieszonkowiec*. Tymczasem pojawiała się także propozycja określeń opisowych, takich jak *złodziej kieszonkowy*, oraz środowiskowych, np. *doliniaarz*. Warto zwrócić również uwagę na to, że we współczesnej polszczyźnie większość używanych określeń hiponimicznych *złodzieja* odnosi się nie do przedmiotu kradzieży, ale miejsca jej dokonania. W tę tendencję wpisują się leksemy typu *hiena cmentarna*, definiowana jako 'złodziej okradający groby', *szabrownik* oznaczający 'człowieka rabującego mienie z miejsc opuszczonych przez człowieka', *włamywacz* 'człowiek dokonujący kradzieży z włamaniem', *kasiarz* 'złodziej okradający kasy pancerne', *pajęczarz* 'złodziej kradnący bieliznę ze strychów'. Wymieniłam tu tylko kilka odnalezionych przeze mnie przykładów, możliwe zatem, że jest ich znacznie więcej. Przesunięcie środka ciężkości z przedmiotu na miejsce kradzieży jest bardzo interesującym zjawiskiem, które wiąże się z tym, o czym wyżej wspominałam, a mianowicie ze zmianą postrzegania kategorii kradzieży zarówno w życiu codziennym, jak i w systemie karnym. W sposobach leksykalnego ujęcia ważny jest sposób dokonania kradzieży i jej miejsce, natomiast jej przedmiot schodzi na dalszy plan.

Przegląd hiponimów *złodzieja* zakończę na określeniach, które skupiają się na profilowaniu i akcentowaniu aspektów charakterystycznych dla samej postaci. Mam tu na myśli wyrazy, w których podkreślana jest konkretna cecha, co pozwala na zawężenie znaczenia leksemu. Widoczne jest to w wyrazie *arcyzłodziej*, który oznacza 'wielkiego złodzieja, herszta złodziei'. Podobne znaczenie mają leksemy *andrus* oraz *eskamoter*, akcentujące zręczność dokony-

wanej czynności. Na przeciwnym biegunie znajduje się wyraz *frajer*, który oznaczał 'złodzieja początkującego'.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można podać kilka ogólnych wniosków. Przede wszystkim należy uwypuklić aspekt frekwencyjny. Dawna polszczyzna była niezwykle bogata w określenia nazywające osobę dokonującą kradzieży. W swoich badaniach dotarłam do kilkudziesięciu tego typu wyrazów, opierając się jedynie na badaniach słownikowych. Niektóre leksemy mogły zostać przeze mnie pominięte, inne nie zostały odnotowane w słownikach. Z tego bogatego i różnorodnego zasobu do czasów współczesnych przetrwało zaledwie kilka określeń. Na pierwszy plan wysunął się leksem *złodziej*. Co więcej, naturalna luka, która powstała po archaicznych już hiponimach, nie została wypełniona przez nowe wyrazy. We współczesnej polszczyźnie, a co jest z tym związane – także we współczesnym społeczeństwie, nie ma już potrzeby konkretyzowania kradzieży ze względu na jej przedmiot. Wszelkie nowe wyrazy nie wypełniają zatem powstałej luki, lecz stanowią odpowiedź na nowe potrzeby, związane np. z pojawianiem się innych form kradzieży.

Dokonana przeze mnie analiza pokazuje, że język w sposób doskonały odzwierciedla rzeczywistość i potrzeby posługującego się nim społeczeństwa. Wraz z upływem czasu niektóre wyrazy znikały, inne zmieniały znaczenie, pojawiały się oczywiście też nowe leksemy. Ważne jest jednak to, żeby użytkownicy języka mieli świadomość, że dawna polszczyzna w niczym nie ustępowała współcześnie używanej leksyce. Wręcz przeciwnie, charakteryzowała się ona niezwykle bogactwem form, które pozwalały swobodnie wyrazić i podkreślić poszczególne niuanse i aspekty kradzieży.

Źródła i literatura

Źródła

- Brückner A., 1985: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa – **SBr**.
- Boryś W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków – **SBo**.
- Doroszewski W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa – **SD**.
- Dubisz S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa – **USJP**.
- Dunaj B., red., 1996: *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa – **SWJP**.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., red., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa – **SW**.
- Linde S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów – **SL**. Dostępne w Internecie: <http://kpbc.umk.pl/publication/8173> [data dostępu: 01.01.2014].
- Mayenowa M.R., red., 1966–(2012): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–(36). Wrocław-Warszawa-Kraków – **SVI**.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego. Dostępne w Internecie: www.nkjp.pl [data dostępu: 27.02.2014].
- Orgelbrand M., wyd., 1981: *Słownik języka polskiego*. Wilno – **SWil**.
- Urbańczyk S., red., 1953–1993: *Słownik staropolski*. T. 1–10. Wrocław-Warszawa-Kraków – **SStp**.

Literatura

- Doroszewski W., 1982: *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*. Warszawa.
- Buttler D., 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- Kleszczowa K., 2005: *Przemiany systemu słowotwórczego*. W: *Rozprawy o historii języka polskiego*. Red. S. Borawski. Zielona Góra, s. 253–290.
- Sójka-Zielińska K., 2009: *Historia prawa*. Warszawa.
- Zajda A., 2005: *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*. Kraków.

Magdalena Wojtyka

From *chąśnik* to *kradzieźnik* – the vicissitudes of the names
of the *thief* across centuries

Abstract

The article is devoted to the names of the *thief* in the Polish language. The research procedure is representative of the trend of diachronic linguistics and its purpose is to present the evolution of the vocabulary concentrated in the field that is analysed. The essence of the text is the presentation of semantic changes which occurred in the vocabulary that was examined, as well as the emphasis of the influence of extralinguistic factors upon the development of the vocabulary. The research material that was collected in the present work was excerpted from dictionary sources. The range of the collected material spans the earliest and the modern times. The analyses that were conducted offer a broad insight into the lexicon in the historical perspective which enables a comprehensive indication of the many transformations which occurred in the field of the names of the “thief”. The frequency-related aspect is also crucial to the article which is directly associated with the dynamics of the changes which occur in language.

Магдалена Войтыка

От слова *chąśnik* до слова *kradzieźnik* – как изменялось название *złodziej*
на протяжении веков

Резюме

Статья посвящена названиям вора (польск. *złodziej*) в польском языке. Исследования вписываются в рамки диахронического языкознания, а их целью является показать эволюцию лексики, сосредоточенной в анализируемом поле. Задачей текста является представить семантические изменения, которые произошли в исследуемой лексике, а также подчеркнуть влияние внеязыковых факторов на развитие словарного запаса. Материал для исследования, собранный в настоящей работе, был почерпнут из словарных источников. Он охватывает период с древних времен до наших дней. Проведенный анализ позволяет широко взглянуть на лексику с исторической точки зрения, что дает возможность комплексно представить многочисленные преобразования, которые произошли в поле названий „*złodziej*”. Существенным в статье является также частотный аспект, что непосредственно связано с динамикой изменений, происходящих в языке.